

ANNA GRZEGORCZYK

EDYTA STEIN

Paralele i konteksty

Kęty 2025

WYDAWNICTWO
MAREK DEREWIECKI

FUNDAMENTA

Studia z historii filozofii

t. CXXIII

Seria pod redakcją Mikołaja Olszewskiego, Zbigniewa Nerczuka
i Antoniego Szweda

© 2025 by Anna Grzegorczyk (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
Wydział Antropologii i Kulturoznawstwa; ORCID 0000-0002-6280-6275)

Wydanie pierwsze

Recenzent: prof. dr hab. Jerzy Kopania

Redakcja naukowa: Piotr Jakubowski

Korekta i indeks osób: Teresa Dziemińska

Projekt okładki i łamanie: Łukasz Derewiecki

Publikacja dofinansowana przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

Na okładce wykorzystano fotografię Edyty Stein w czasie jej letniego pobytu
we Wrocławiu (Breslau) w 1926 roku

ISBN 978-83-68182-87-3

Wydawnictwo Marek Derewiecki

ul. Szkotnia 29a, 32-650 Kęty

tel./fax 33/8454149, 603931607

e-mail: wydawnictwo@derewiecki.pl

Księgarnia: www.derewiecki.pl

Dystrybucja: tel. 502637305

Wstęp

Edyta Stein – filozof i święta – wpisuje się w dzieje myśli ludzkiej ze swą niezwykłą propozycją badawczą i życiową. Jej refleksja budziła i nadal budzi zaciekawienie, ale też wiele kontrowersji. Próba poznawczego zmierzenia się z tą refleksją i przesłaniem w niej zawartym przyciągała i przyciąga wielu badaczy, a także „zwykłych śmiertelników” poszukujących życiowych busoli. Stąd zamysł tej książki – aby konfrontować spuściznę Edyty Stein z różnymi wizjami człowieka i świata oraz tendencjami filozoficznymi i światopoglądowymi, zarówno historycznymi, jak i współczesnymi. Metoda paraleli, rozwijana kontekstowo, może przybliżyć fenomen Edyty Stein biograficznie i filozoficznie – osadzić jej życie i myśl zarówno na tle panoramy burzliwych czasów, w których przyszło jej działać, jak i naszych, nie mniej burzliwych i katastroficznych, w których jej spuścizna zostaje zaktualizowana z uwagi na różne zapotrzebowania: indywidualne, społeczne i cywilizacyjne.

Zbigniew Herbert napisał: „Koniec świata zaczyna się nie od wybuchu wulkanów, tylko od pomieszanja języków”¹. Śmiem twierdzić, że dziś mamy do czynienia z jednym i drugim, i śmiem dodać, że w czasach Edyty Stein było tak również, jeśli uznamy dwie wojny światowe za wydarzenia „wulkaniczne”, a wielość wykluczających się języków naukowych i ideologicznych za ówczesną wersję wieży Babel.

Postanowiłam zebrać w jednym tomie próby zgłębienia życia i dorobku Edyty Stein powstałe na przestrzeni prawie trzydziestu lat i zamieszczone w rozmaitych rozproszonych publikacjach, z myślą, że czytelnik wydobędzie z nich wartość tej wielowymiarowej postaci – postaci, która odważyła się konfrontować z największymi myślicielami swoich czasów i żyć w prawdzie filozoficznie docieczonej i egzystencjalnie doświadczonej. Można przyjąć, że w czasach chaosu swoistą „pokutę naukową i życiową” stanowi próba normalnego życia. Tę mądrość staram się wydobyć

¹ *Płyne się zawsze do źródeł – ze Zbigniewem Herbertem rozmawia Adam Michnik, „Krytyka” 1981, nr 8, s. 6.*

w prezentowanych paralelach i kontekstach, w których osadzam życie i myśl Edyty Stein. Wierzę przy tym, że to przesłanie pociągnie również czytelników tej książki.

Dla zaproponowanej tu metody paraleli charakterystyczne jest powracanie do pewnych tematów czy ustaleń. Ma to jednak swój cel – tego typu zabieg pogłębia poruszane zagadnienia i doprowadza do odsłonięcia wspólnych treści w rozmaitych, niekiedy odległych od siebie, kontekstach. Są to treści, w które wpisuje się człowiek w swej istocie i odpowiedzialności za swe człowieczeństwo, a także takie, które wskazują na ponadhistoryczne wymiary kultury i tworzą przestrzeń uniwersalistycznej refleksji nad nią. Co więcej, ujawniają one różnego rodzaju zapaści aksjologiczne, które – czasem nieświadomie i pomimo szczytnych założeń, czasem cynicznie i z pełną premedytacją – prowadzą do kryzysów indywidualnych i społecznych, narodowych i globalnych. W niniejszej książce wielokrotnie wskazuję, że to z refleksji Edyty Stein, osadzonej na chrześcijańskim uniwersalizmie, przyjść może „antykrzysowa” odpowiedź dla człowieczeństwa i świata.

Edyta Stein, żyjąc i tworząc nie tylko w epoce tragicznych zdarzeń historycznych, ale też w epoce spektakularnych odkryć naukowych i spowodowanych nimi rewolucji społecznych, obyczajowych, politycznych i światopoglądowych, starała się odnaleźć w swych świadomych wyborach twardy egzystencjalny fundament, zorientowany wertykalnie – ku temu, co wieczne i trwałe – jako antidotum na dynamikę i chaos swoich czasów. Podejmując odważne i często ryzykowne decyzje naukowe i życiowe, niejednokrotnie ponosiła porażkę – tak przynajmniej mogło się zdawać z wąskiej, doraźnej perspektywy. Jeśli jednak spojrzeć szerzej, na całość jej życia i dzieła, to wybory przez nią podjęte okazują się trafne i „zbawienne” – w wielorakim znaczeniu tego słowa.

W tekstach zebranych w niniejszej książce staram się naświetlić podjętą przez Edytę Stein drogę poszukiwania prawdy w myśleniu skorelowanym z życiem. Na tej drodze, konsekwentnie kontynuowanej, nie można zawierać koniunkturalnych kompromisów i ulegać doraźnym rozwiązaniom. Jest to droga bardzo trudna i wymagająca odwagi. Edyta Stein świadomie ją wybiera mimo wysokiej ceny, którą za ten wybór przyszło jej zapłacić: ceny odrzucenia, wykluczenia, załamania kariery naukowej, osamotnienia, wreszcie – ceny utraty życia. Cena bezkompromisowego poszukiwania prawdy jest wysoka, ale i – właśnie – *zbawien*na. Znamy jej prze-myślenie z początku tej drogi: „Jedyną moją modlitwą było poszukiwanie

prawdy”, ale też z jej końca: „Kto szuka prawdy, szuka Boga, choćby o tym nie wiedział”. Dobitnie wskazują one na „królewski szlak”, który przemierzyła w swym życiu – szlak mądrościowy, który jednoczy myśl z duchowością i broni człowieczeństwa przez odniesienie go do Transcendencji. W jej przypadku ten szlak, fenomenologicznie przygotowany i rozwijany w ramach antropologii i teologii chrześcijańskiej, otwarty jest na Transcendencję, na Boga i Wieczność. Człowiek jako byt skończony odnajduje z tej perspektywy usensownienie swego życia w bycie nieskończonym, w Bycie Wiecznym.

Refleksja filozoficzna Edyty Stein, jej światopoglądowe przesłanie i świadectwo jej życia stapiają się w trudną do analitycznego rozdzielenia całość. Jeśli się to czyni, skupiając się wyłącznie na jednym z tych aspektów, to gubi się jej istotę i wielkość. Jedynie w owym scaleniu – co stwierdzam po latach moich dociekań nad fenomenem Edyty Stein – widoczne jest osiągnięcie przez nią poznania absolutnego, umiejętność oglądu świata i człowieka z zewnętrznej, transcendentnej względem nich perspektywy. Właśnie to scalenie dowodzi, że Edyta Stein nie tylko starała się wyjaśniać i rozumieć świat i człowieka, ona ten świat i człowieka pojęła w ramach poznania absolutnego przekraczającego poznanie *stricte* racjonalne. Poprzez odważny „skok w Transcendencję”, rozumowo przygotowany i wsparty przez wiarę w Absolut, w którym odkryła Boga i pojęła to, co z perspektywy czysto rozumowej jest niepojmowalne. Do tego „skoku” dochodziła przez lata studiów i duchowych przemian, przez trudy pokonywania myślowych aporii i życiowych katarakt.

U moich początków zgłębiania refleksji Stein zmierzyłam się od razu z jej summą – *Byt skończony a byt wieczny*. Było to podejście bardzo niedoskonałe, „raczkujące”, aczkolwiek wciągające w dalsze próby badawcze z uwagi na niedosyt poznawczy połączony z fascynacją dziełem i życiem autorki². Kolejne „paralele i konteksty” to właśnie świadectwa kolejnych podejmowanych prób. Dopiero z wieloletniego dystansu potrafię, jak sądzę, lepiej uchwycić przekaz filozoficzny i egzystencjalny Edyty Stein – wielkość jej myśli, pełnię człowieczeństwa, wreszcie jej świętość. Prezentowane w niniejszej książce „paralele i konteksty” próbują ukazać istotność tego przekazu i tej postawy w czasach „wulkanów i pomieszania języków”. Nawiązaniem byłoby sądzić, że ich niekwestionowany potencjał może zmienić

² Zob. mój tekst *Blask prawdy* zamieszczony w: E. Stein, *Byt skończony a byt wieczny*, przeł. J.I. Adamska OCD, Wydawnictwo „W Drodze”, Poznań 1995.

oblicze świata, który „chyli się ku upadkowi”. Śmiem jednak twierdzić, że spuścizna Edyty Stein, oferująca rozmaite antykryzysowe recepty, ułatwić może „normalne trwanie” w „nienormalnych czasach”. W czasach „zaćmienia”, w których przyszło jej żyć, ale także w naszych czasach. „Pokutne bycie” okazać się może racjonalną receptą zarówno dla wierzących, jak i niewierzących. Natomiast „zabawa w absurd” to unicestwienie nie tylko człowieczeństwa, ale i życia na planecie Ziemia.

Stein w swych dociekaniach filozoficznych i swoim życiu mówi pełnym głosem: „homo fuge” – człowieku, uciekaj przed uwodzającymi filozoficznie, naukowo czy technologicznie ofertami wywyższającymi człowieka i jego rozum nad Boską stwórczą moc. Ostrzega przed przekraczaniem naturalnych i nadnaturalnych granic człowieczeństwa, jakimi kuszą te oferty. Opowiada się za trwaniem w granicach natury stworzonej, wznoszącej się ku wartościom transcendentnym, a nie natury poddanej rozmaitym transgresjom według samowoli i upodobań człowieka. To trwanie w naturze stworzonej, a nie stwarzającej się przez „wszechmocny” gest człowieka, wyraża akceptację ludzkiej kondycji kształcącej się w bycie osobowym, pojmowanym relacyjnie, honorującym biologiczne i nadnaturalne odniesienia. Relacyjny personalizm Stein podtrzymuje godność człowieka, a zarazem chroni przed niebezpieczeństwami, jakie wywołuje jego uzurpacja do wszechmocy. Antropologiczne i filozoficzne „bezpieczniki”, a także światopoglądowe przesłanie Stein zapewniło jej nie tylko rangę współpatronki Europy, ale i świętość, czyli najwyższe uznanie w skali ludzkich wartości. Stąd mówi się o Edycie Stein jako symbolu nadziei dla Europy, o jej czuwaniu nad „dobrym prawem”. Ale stanowi ona też symbol-przestroagę przed rozmaitymi deformacjami i degradacjami uniwersalnych praw i wartości, a także natury ludzkiej. Stein była świadkiem narodzin owych degradacji, których apogeum, śmiem twierdzić, przeżywamy dzisiaj³.

Przed laty wraz z innymi badaczami diagnozowałam, że żyjemy w czasach, w których upadły „wielkie narracje”, a wraz z nimi kategorie prawdy, piękna, dobra, miłości, Boga, rozumu, teorii, metody, sensu, rzeczywistości. Upadły więc kategorie, które od zawsze stanowiły mocny fundament nie tylko dla filozofii, ale także – co ważniejsze – ludzkiej egzystencji.

³ Zob. tom *Fenomen Edyty Stein/Das Phänomen Edith Stein*, „Zeszyty Naukowe Centrum Badań im. Edyty Stein” 2014, nr 11, red. M. Bernhardt, A. Grzegorzczuk, M. Grzywacz, K. Machtyl, Wydawnictwo Naukowe UAM; szczególnie szkic Hanny Suchockiej *Europa a świadectwo Edyty Stein*, s. 345–354.

Stan utraty podstawowych wartości został udokumentowany filozoficznie, etycznie i estetycznie, uformowany w nasze doświadczenie egzystencjalne, i jako taki jest rozpoznany w wielorakich dyskursach kulturowych. Poznanie dobiegło swego kresu we wszelkich wariantach rozumu, teorii, metody, sensu – aż do jego katastrofy: poznania wolnego, eklektycznego, paralogicznego, z bezsenssem włącznie. Wówczas nie przypuszczałam jeszcze, że wyjścia z erozji naszej kultury będę poszukiwać w refleksji i życiu Edyty Stein.

W mojej przedmowie do jej summy *Byt skończony a byt wieczny* nie potrafiłam jeszcze odnaleźć odpowiedzi na nurtujące mnie pytania; odpowiedzi będących jednocześnie wskazówkami, jak odnaleźć sens i wartości w świecie po upadku „wielkich narracji” i dekonstrukcji fundamentalnych pojęć. Nie czytałam bowiem tego dzieła z perspektywy wędrowki duchowej, którą podjęłam w procesie dojrzewania intelektualnego i egzystencjalnego. W wędrowkę ku (nie)oczekiwanemu horyzontowi Nieskończonego wkroczyłam nie w pełni świadomie, jednakże już w odczuciu wyczerpywania się dotychczasowych akademickich paradygmatów poznania. Nadal śledziłam jednak różne warianty humanistyki, ale coraz częściej na mojej intelektualnej i życiowej drodze pojawiała się refleksja i twórczość Edyty Stein⁴. Można powiedzieć, że dokonałam wręcz pewnej zdrady paradygmatu metodologicznego, na którym wzrastałam („twardy” formalizm, strukturalizm, semiotyka), na rzecz fenomenologii, na której wzrastała Edyta Stein. Późniejszy wybór mojej indywidualnej ścieżki egzystencjalnej był już poniekąd konsekwencją tej „zdrady”. Edyta Stein zaczęła mnie powoli „wciągać” do swojego duchowego wnętrza. Przedstawione „parallele i konteksty” odzwierciedlają ten meandryczny, rozciągnięty w czasie proces. Po wieloletniej intelektualnej i życiowej wędrowce dotarłam, jak mierniam, do celu. Poprzez bezłękowe „oswojenie się” z lekturą *Wiedzy Krzyża* Edyty Stein – ostatniego jej dzieła – zaczęłam lepiej pojmować świat i zanurzonego w nim człowieka. Dotychczasowe paradygmaty zostały przezwyciężone przez wiedzę mądrościową. Podążanie fenomenologiczną ścieżką Edyty Stein, złączoną z jej egzystencją, doprowadziło mnie do nieoczekiwanego odkrycia „blasku prawdy” – *veritatis splendor*. Prawdy,

⁴ Drogę mojego intelektualnego wzrastania wraz z dziełem i życiem Edyty Stein rejestrują szczególnie moje książki: *Humanistyka i Obecność* (Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014) i *Źródła sensu w humanistyce* (Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2018).

która daje odpowiedź na erozję kultury Zachodu. Jest w tej prawdzie też nadzieja, która pozwala przyjąć pewną hipotezę metafizyczną i uwierzyć w działanie Logosu, Boga i Opatrzności w dziejach świata i człowieka⁵. A zatem nadzieja, że nie wszystko jeszcze stracone.

⁵ Hipotezę zgodną z filozoficznymi przewidywaniami Leszka Kołakowskiego (*Odwet sacrum w kulturze świeckiej*, [w:] idem, *Chrześcijaństwo*, wstęp, wybór i opracowanie H. Czyżewski, Znak, Kraków 2019, s. 668–681) i Jerzego Kopani (*Przyczyna sprawcza kryzysu cywilizacji Zachodu*, [w:] *Bezpieczeństwo personalne a bezpieczeństwo strukturalne*, t. IV: *Bezpieczeństwo w antroposferze i infoosferze*, red. T. Grabińska, Z. Kuźniar, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych im. gen. T. Kościuszki, Wrocław 2016, s. 21–38).

SPIS TREŚCI

WSTĘP	3	
CZĘŚĆ PIERWSZA: PARALELE		
I. DWIE TWARZE – JEDNO OBLICZE MĄDROŚCI. ŚWIĘTA TERESA OD JEZUSA (TERESA Z ÁVILI) I ŚWIĘTA TERESA BENEDYKTA OD KRZYŻA (EDYTA STEIN)		11
Oblicza mądrości	11	
Mądrość jako doświadczenie	14	
Prawda jako mądrość	20	
Wykształcenie a mądrość	26	
Moc mądrości	30	
Konkluzje	31	
II. KOBIETA ŚWIATŁA I KOBIETA BUNTU. EDYTA STEIN I SIMONE DE BEAUVOIR JAKO DWA PORTRETY FEMINIZMU		34
Autobiograficzne paralele	34	
Poznanie miłością vs poznanie rozumem	34	
Kobieta vs mężczyzna	37	
Mistyka vs erotyka	42	
Kobieta Światła i Kobieta Buntu	45	
Geniusz kobiecy vs feminizm	46	
III. EDYTA STEIN, SIMONE WEIL I HANNAH ARENDT WOBEC ZŁA		48
Odpowiedzialność myślenia	48	
Banalność zła. Hannah Arendt (1905–1975)	49	
Zło jako wykorzenienie. Simone Weil (1909–1943)	52	
Zło jako sprzeciw wobec woli Bożej. Edyta Stein (1891–1942)	54	
„Mroczne czasy”, „doba ciemności”, „zaćmienie Boga”	57	
IV. CIERPIENIE DUSZY WEDŁUG FIODORA DOSTOJEWSKIEGO I EDYTY STEIN		59
Cierpienie i dusza	63	
Poraniona dusza według Dostojewskiego	69	
„Utwierdzona dusza” według Stein	73	

Człowiek nawrócony	75
Konkluzje	76
V. POZNAJ SAMEGO SIEBIE. WOKÓŁ REFLEKSJI METAFIZYCZNYCH EDYTY STEIN I FRYDERYKA WILHELMA NIETZSCHEGO	
Pojmowanie	82
Stein jako architektka wnętrza człowieka	83
Nietzsche i jego sobowtór	88
To, co ludzkie, i to, co Boskie	90
Nietzsche i antywartości	95
Konkluzje	97
VI. <i>FIDES</i> I <i>RATIO</i> U EDMUNDA HUSSERLA WEDŁUG EDYTY STEIN	
Pewność <i>ratio</i>	103
Zasada rzeczywistości a fenomenologia i tomizm	103
Granice <i>ratio</i> według Stein	105
Husserl a redukcja henologiczna	112
Husserl a realizm metafizyczny	114
VII. POZNANIE I WIARA. EDYTA STEIN I MARTIN HEIDEGGER... ..	
Fenomenologia jako droga	122
Twierdza duchowa jako <i>philosophia perennis</i>	123
Pytanie o ostateczną podstawę rzeczywistości	125
Wzucie jako kategoria <i>philosophia perennis</i>	127
Konkluzje	137
VIII. ŚWIAT PŁONIE. MOTYWY APOKALIPTYCZNE W REFLEKSJI EDYTY STEIN I RENÉ GIRARDA	
Wizja filozoficzna	141
Antropologia Krzyża Edyty Stein	141
Antropologia Krzyża René Girarda	145
Współczesne odniesienia refleksji Stein i Girarda. Europa katedr i Krzyża	151
Płonąca katedra Notre-Dame	153
„Płonący Krzyż” Joachima Badeniego	155
Wizja apokaliptyczna	156
Konkluzje	158
IX. POJEDNANIE ŚWIATÓW. EDYTA STEIN – JAN PAWEŁ II – ROMAN INGARDEN	
	161

Wieża Babel jako symbol pojednania i zróżnicowania świata	161
Pojednanie i pojmowanie świata	163
Pojmowanie i posługa jednania	164
Pojednanie światów Edyty Stein, Jana Pawła II i Romana Ingardena	166
Pojmowanie według Edyty Stein	169
„Początek” i „koniec” – źródła sensu Jana Pawła II	170
Pojednanie i pojmowanie a wiedza Krzyża Jana Pawła II	174
Paralela daleka: Ingarden a Edyta Stein i Karol Wojtyła	176
Konkluzje	179

X. LĘK I SEN – RZECZ O EDYCIE STEIN, JADWIDZE

KOCZOCIK-PRZEDPELSKIEJ I WANDZIE PÓŁTAWSKIEJ...	180
Fenomen lęku	181
Lęk w ujęciu Kierkegaarda, Heideggera i Kępińskiego	182
Edyty Stein filozofia bezlękowa	184
Mechanizm lęku a praca snu	189
Sen i wczucie u Jadwigi Koczocik-Przedpelskiej	189
Sen i obozowe lęki Wandy Półtawskiej	193
Konkluzje	195

CZĘŚĆ DRUGA: KONTEKSTY

XI. SPLOT PAIDEI I METANOI W REFLEKSJI EDYTY STEIN	199
Cel kształcenia według Edyty Stein	199
Oświeceniowy spłot metamorficzny	200
Splot metamorficzny w <i>Fauście</i> Goethego	202
Propozycja edukacyjna Stein: spłot paidei i metanoi	208
Zarażenie według Stein	208
Dwie darowizny: Faustowska (z duszy i ciała) i piekielna (z siedmiu grzechów głównych)	210
Konkluzje	213
XII. MODLITWA JAKO ROZMOWA Z BOGIEM	215
Święty Jan od Krzyża	219
Edyta Stein	220
Simone Weil	223
Anna Wierzbicka	224
Andrzej Grzegorzczuk	225
Clive Staples Lewis	228
Konkluzje	230

XIII. „NIE MAMY TU MIASTA TRWAŁEGO”. EDYTA STEIN	
O BYCIE WIECZNYM	232
<i>Philosophia perennis</i> – filozofia wieczysta	234
Wieczność jako królestwo sensu	236
Wiedza Krzyża jako poznanie i łaska	242
Konkluzje	245
XIV. RADOŚĆ ISTNIENIA WEDŁUG EDYTY STEIN	246
Fenomen radości	246
Radość posłuszeństwa	249
Radość doskonała	253
Radość paschalna	256
XV. BEZDOMNOŚĆ DUCHOWA	258
„Płynna tożsamość” jako bezdomność duchowa	258
Bezdomność jako utrata wiary	259
Bezdomność jako wykorzenienie z rodziny, tradycji, narodu, religii	260
Przezwyciężanie bezdomności	262
Twierdza duchowa – antidotum na bezdomność duchową	263
Milcząca cela	265
Miłość jako wyjście z bezdomności	269
Paradoks bezdomności	270
XVI. EDYTA STEIN W OPTYCE INTERKULTUROWEJ	274
Fenomenologiczne kategorie interkulturowe	276
Wzucie jako rozumienie radości	283
Wzucie jako rozumienie cierpienia	288
Współodczuwanie: współradość i współcierpienie	290
XVII. EDYTY STEIN PRZESŁANIE DLA EUROPY	296
Przesłanie I: Konieczność uruchomienia horyzontu mądrościowego	297
Przesłanie II: Uruchomienie perspektywy dialogu	300
Świadekstwo	302
Przesłanie III: Budowanie cywilizacji miłości w oparciu o przebaczenie	304
XVIII. PRACA SERCA JAKO ŹRÓDŁO POZNANIA	308
Duchowe serce	312
Myśli serca i myśli rozumu	315
Poruszenia serca a życie duchowe	316

Konkluzje	320
XIX. PERSONALIZM EDYTY STEIN A WSPÓŁCZESNY	
POSTHUMANIZM	322
Personalizm trynitarny Edyty Stein	322
Obumieranie duszy	328
Antropocen	329
Posthumanizm jako „fałszywy humanizm”	330
Empatia i personalistyczne wczucie	334
Konkluzje	335
XX. RELACYJNOŚĆ PŁCI W PERSONALIZMIE EDYTY STEIN (WSPÓŁAUTORKA ROZDZIAŁU: NELLI SOŁONKO)	339
Współczesne nurty w humanistyce wobec problemu płci	339
Nurty filozoficzno-światopoglądowe współczesne refleksji Edyty Stein	341
Wielka ontologia Edyty Stein	343
Personalistyczne konkluzje	344
Istotowość osoby ludzkiej: esencjalizm i binaryzm	347
Antropologia płci	347
Teologia płci	349
Dusza i płeć	351
XXI. WIZJA KOBIECOŚCI U EDYTY STEIN	356
Kobieta w perspektywie fenomenologicznej	356
Antropologia teologiczna kobiety	358
Duchowe serce (<i>Gemüt</i>)	360
Edyta Stein wizja kobiety we współczesnym kontekście	364
Konkluzje	369
XXII. WIELKA I ZBANALIZOWANA EDYTA STEIN	371
XXIII. LIST POSTULACYJNY. PROŚBA O OGŁOSZENIE EDYTY STEIN – ŚWIĘTEJ TERESY BENEDYKTY OD KRZYŻA – DOKTOREM KOŚCIOŁA	376
BIBLIOGRAFIA	379
WYKAZ PIERWODRUKÓW	396
INDEKS OSOBOWY	398